

Sygn. akt I ACa 413/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta SO del. Beata Bijak-Filipiak (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 6 sierpnia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 22 stycznia 2013 r., sygn. akt II C 544/10

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I A Ca 413/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 stycznia 2013r., Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo A. M. (1) o zasądzenie od Skarbu Państwa Wojewody (...) kwoty 1 612 000zł. wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Na kwotę tak ustaloną kwotę żądania składały się kwota 1 224 000 zł stanowiąca równowartość dwóch lokali mieszkalnych oraz kwota 388 000zł. z tytułu utraconych korzyści za czas od 17 października 1997r. do września 2010r.

Rozstrzygając przedmiotową sprawę, Sąd Okręgowy ustalił, że decyzją z dnia 16 maja 1979 r., nr (...) Prezydent Miasta K. dokonał sprzedaży lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w K. przy Placu (...) T. M.. Z kolei decyzją z dnia 18 grudnia 1989 r. nr (...) Kierownik Wydziału (...) Urzędu Miejskiego w K. dokonał sprzedaży lokalu mieszkalnego nr (...), znajdującego się w K. przy ul. (...) M. i M. K.. Dnia 5 sierpnia 1998r. powódka sprzedała na rzecz I. S. i T. S. (1)

nieruchomość położoną w K. przy ul. (...) za łączną cenę 600 000zł. Strony ustaliły, że podana cena nieruchomości – z uwagi na stan techniczny – odpowiada wartości rynkowej przedmiotu sprzedaży.

W dniu 14 sierpnia 2000 roku powódka wystąpiła z wnioskiem do Wojewody (...)

o stwierdzenie, iż wymienione powyżej decyzje zostały wydane z naruszeniem prawa. Decyzją z dnia 28 grudnia 2001 roku nr (...) Wojewoda (...) stwierdził, że decyzja z dnia 16 maja 1979 roku nr (...) wydana przez Prezydenta Miasta K. oraz decyzja z dnia 18 grudnia 1989 roku

nr (...) Kierownika Wydziału (...) Urzędu Miejskiego w K. zostały wydane z naruszeniem prawa.

Nieruchomość położona w K. przy ul. (...) była własnością M. M. (2). Spadek po niej na podstawie ustawy nabyli jej mąż K. M. i syn A. M. (2) po 1/2 części, przy czym w stosunku do spornej nieruchomości spadek nabył w całości K. M. (k.126). Spadek po K. M. na podstawie testamentu nabyła powódka jego wnuczka, a córka A. M. (2).

Oddalając powództwo, Sąd Okręgowy uznał, że przepisy aktualnie obowiązujące przewidują odpowiedzialność Skarbu Państwa za wyrządzenie szkody przez wydanie ostatecznej decyzji administracyjnej, przy czym uzależniają wystąpienie z żądaniem jej naprawienia od stwierdzenia we właściwym postępowaniu niezgodności decyzji z prawem (art. 417¹ § 2 k.c.). W przypadku decyzji administracyjnych, wydanych w postępowaniu administracyjnym właściwym trybem jest postępowanie o stwierdzenie nieważności decyzji lub postępowanie o wznowienie postępowania administracyjnego.

Sąd zwrócił uwagę na datę wejścia w życie art. 417¹ k.c. oraz przepisy nowelizacyjne z ustawy z dnia 17 czerwca 2004r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.04.162.1692) zmieniającej Kodeks cywilny z dniem 01 września 2004r. Sąd wskazał, że do momentu powyższej nowelizacji kodeksu postępowania administracyjnego, podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej Państwa za szkody wyrządzone przez niezgodne z prawem decyzje administracyjne był art. 160 k.p.a., a przepis ten obowiązywał od dnia 1 września 1980r. Sąd przedstawił w motywach problematykę prawną jaka zrodziła się na gruncie interpretacji art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r.

i uznał, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004r., której nieważność lub wydanie

z naruszeniem art. 156§1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a., a zatem do roszczenia powódki zastosowanie znajduje regulacja przepisu art. 160 k.p.a. Wobec powyższego oraz wobec faktu, że w toku już zawisłej sprawy, Wojewoda (...) decyzją z dnia 8 grudnia 2010r. odmówił powódce odszkodowania, wskazując dalej, że decyzja ta jest ostateczna, a powódce służy prawo wniesienia powództwa do sądu powszechnego, Sąd I instancji uznał zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego za nieuzasadniony.

Sąd nie podzielił też zarzutu pozwanego co do braku legitymacji procesowej czynnej powódki, albowiem powódka swoją legitymację procesową wywodzi z faktu, że jest spadkobierczynią majątku po M. M. (2), co czyni ją czynnie legitymowana w procesie wytoczonym o odszkodowanie.

Odnosząc się merytorycznie do roszczenia powódki, Sąd Okręgowy przytoczył przepis art. 160 § 1 k.p.a. i uznał, że warunkiem koniecznym dla uzyskania odszkodowania

w trybie art. 160 § 1 k.p.a., oprócz wystąpienia rzeczywistej szkody, było istnienie negatywnej przesłanki po stronie podmiotu, który szkodę poniósł, tzn. brak winy strony za powstanie okoliczności wymienionych w przepisie art. 156§1 k.p.a. oraz stwierdzenie nieważności decyzji lub stwierdzenie wydania decyzji z naruszeniem prawa, gdyż wywołały one nieodwracalne skutki prawne. W świetle powyższego Sąd I instancji uznał, że spełniona została przesłanka wydania decyzji z naruszeniem normy art.156 § 1 k.p.a., co stanowi źródło wyrządzenia szkody, wyłącznie z przyczyn wynikających z wydania tych decyzji.

Analizując pojęcie szkody i związku przyczynowego Sąd wskazał na art. 160 § 2 k.p.a. w zw. z art. 361§2 k.c. i uznał, że odszkodowanie przysługujące na podstawie art. 160 par. 1 k.p.a. przysługiwało jedynie za szkodę rzeczywistą stąd żądanie powódki odszkodowania z tytułu utraconych korzyści było nieuzasadnione. Nadto szkodę rzeczywistą, powódka identyfikowała jako utratę własności dwóch lokali mieszkalnych. Sąd uznając zarzuty pozwanego za zasadne odwołał się do aktu notarialnego z dnia 5 sierpnia 1998r., z którego wynika, że przedmiotem sprzedaży była cała nieruchomość. Cena nieruchomości, jak ustalono tym aktem, wynikała ze stanu technicznego nieruchomości.

Wobec kwestionowania przez pozwanego powstania szkody to na powódce, zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności, spoczywał ciężar jej wykazania. Powstanie szkody rzeczywistej oznacza wykazanie, że cena za jaką powódka sprzedała nieruchomość nie odpowiadała jej wartości ze względu to, iż nie obejmowała ceny dwóch sprzedanych lokali mieszkalnych. Co do zasady bowiem szkodą byłaby w ocenie Sądu różnica pomiędzy ceną całej nieruchomości według jej stanu w dacie sprzedaży, a ceną sprzedaży pomniejszoną o wyłączone z niej dwa lokale mieszkalne. Przyjmując powyższy pogląd Sąd Okręgowy dokonał oceny zeznań powódki, świadka T. S. (1) i świadka

J. W. co do okoliczności sporządzenia umowy sprzedaży i uznał, że wolą powódki była sprzedaż całej nieruchomości. Sąd interpretując wolę stron wynikającą z umowy oparł się na literalnym jej brzemieniu akcentując, że forma dla zwarcia umowy sprzedaży nieruchomości służyć ma wzmocnieniu pewności obrotu prawnego. Sąd Okręgowy wskazał też, że strona powodowa nie powołała wniosków dowodowych dla ustalenia, czy cena nieruchomości adekwatna była do jej stanu technicznego i wreszcie, że wynikała

z pomniejszenia o wartość dwóch sprzedanych lokali mieszkalnych. Ustalenie stanu technicznego nieruchomości implikowało dalsze postępowanie dowodowe wymagające wiadomości specjalnych i zaoferowania sądowi stosownego wniosku dowodowego. To ustalenie przez biegłego, pozwoliłoby na wyjaśnienie wątpliwości, które powstają w przypadku nie dysponowania wiedzą specjalistyczną. Natomiast strona powodowa nie zaoferowała Sądowi wniosków dowodowych dla ustalenia, czy cena nieruchomości adekwatna była do jej stanu technicznego i wreszcie, że wynikała z pomniejszenia

o wartość dwóch sprzedanych lokali mieszkalnych. Sąd wobec zasady kontrydiktoryjności, nie działał z urzędu. Powódka nie wykazała więc powstania szkody. Powódka złożyła wprawdzie wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, ale dla ustalenia wartości dwóch sprzedanych lokali mieszkalnych. Tak jednak sformułowany wniosek dowodowy nie był przydatny dla rozstrzygnięcia w sprawie, z tej przyczyny został oddalony. Przytoczone względy czyniły bezprzedmiotowym analizę przesłanki związku przyczynowego - art. 361§1 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 par 1i3 k.p.c. i art. 99 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, to jest art. 160 § 1 k.p.a. przez uznanie - że strona dochodząca odszkodowania za szkodę spowodowaną decyzjami administracyjnej które zostały uznane za wydane z naruszeniem prawa, musi jeszcze dodatkowo wykazać powstanie szkody, a nie jedynie jej wysokość;

- naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, to jest przepisów art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i 231 k.p.c. poprzez uznanie - że powstanie szkody powódka mogła wykazać wyłącznie za pomocą opinii biegłego;

- naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, to jest:

a/ art. 217 kp.c. w zw. z 278 kp.c. - poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wykazania wysokości szkody;

b/ art. 232 zd. 2 kp.c. - poprzez nie dopuszczenie z urzędu dowodu który sąd uznał za konieczny, to jest z opinii biegłego na okoliczność wykazania powstania szkody, co doprowadziło do oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, podważającego funkcję procesu;

c/ art. 233 § 1 kp.c. i art. 328 § 2 kp.c. - poprzez całkowite uchylene się od oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i nie wskazanie, które zeznania złożone w sprawie sąd uznał za wiarygodne, a którym odmówił wiarygodności,

a także - poprzez nie wskazanie dowodów na których sąd się oparł i przyczyn, dla których innym ewentualnie odmówił wiarygodności przez co sfera motywacyjna orzeczenia pozostała nieznaną;

d/ art. 98, 99 i 102 k.p.e. - poprzez nieprawidłowe, niesprawiedliwe oraz sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i z zasadami słuszności obciążenie powódki kwotą 10.800 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pozwanego;

- sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez uznanie, że z zeznań świadka J. W. i powódki nie wynikało, że cena nieruchomości została pomniejszona o wartość dwóch lokali mieszkalnych sprzedanych przez Skarb Państwa;

Formułując powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie należnego powódce odszkodowania w wysokości obliczonej przez powołanego w sprawie biegłego ds. szacowania nieruchomości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje.

Nadto w apelacji powódka wniosła o przeprowadzenie dowodu z pisma powódki do Pierwszego U rzędu Skarbowego w K. z dnia 10.10.2001r, którego powołanie przed sądem I instancji nie było możliwe, a potrzeba powołania się na nie wyniknęła

w związku z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku - na okoliczność, że Urząd Skarbowy zażądał wyjaśnień na temat (niskiej) ceny sprzedaży nieruchomości przy Placu (...) w K. - co wskazuje, że musiała ona kształtować się poniżej cen rynkowych.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się zasadna.

Analiza przedmiotowej sprawy wymaga uporządkowania stanu faktycznego, a do istotnych elementów stanu faktycznego należą:

- decyzja z dnia 16 maja 1979 roku nr (...) Prezydenta Miasta K. o sprzedaży lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w K. przy Placu (...) T. M.;

- decyzja z dnia 18 grudnia 1989 roku nr (...) Kierownika Wydziału (...) Urzędu Miejskiego w K. o dokonaniu sprzedaży lokalu mieszkalnego nr (...), znajdującego się w K. przy ul. (...) M. i M. K.;

- wyrok Sądu Wojewódzkiego w K. z dnia 11 marca 1997r. sygn. akt II C 3147/95 w sprawie z powództwa A. M. (1) przeciwko Skarbowi Państwa – Kierownikowi Urzędu Rejonowego i Miastu (...) o uzgodnienie treści księgi wieczystej, zgodnie, z którym ustalono, że dokonany w działach (...) ksiąg wieczystych Sądu Rejonowego w K. KW (...), tom (...) w.l. (...) oraz tom (...) w.l. (...) wpis na rzecz Gminy K. jest niezgodny z rzeczywistym stanem prawnym i nakazał ujawnienie we właściwych działach tych księgi M. M. (2) z domu E. w miejsce wpisanego Miasta K.;

- pozew z dnia 26 maja 1998r., którym powódka wystąpiła przeciwko Skarbowi Państwa o zapłatę odszkodowania dochodzonego w mniejszej sprawie, a pozew ten został odrzucony postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 22 sierpnia 2006r. sygn. akt II C 222/06, z uwagi na przedwczesność roszczenia wobec toczącego się postępowania administracyjnego o odszkodowanie;

- umowa z dnia 5 sierpnia 1998r., mocą której A. M. (1) jako spadkobierczyni M. M. (2) sprzedała całą nieruchomość ujawnioną księgach wieczystych KW (...) I. i T. małżonkom S.;

- wniosek powódki z dnia 14 sierpnia 2001r. o stwierdzenie, że decyzja z 1979 i decyzja 1989r. wydane zostały z naruszeniem prawa;

- decyzja z dnia 28 grudnia 2001 roku nr (...) Wojewody (...) stwierdzająca, że decyzja z dnia 16 maja 1979 roku nr (...) wydana przez Prezydenta Miasta K. oraz decyzja z dnia 18 grudnia 1989 roku nr (...) Kierownika Wydziału (...) Urzędu Miejskiego w K. zostały wydane z naruszeniem prawa;

- wniosek powódki z dnia 23 stycznia 2003r. o zapłatę odszkodowania skierowany do Wojewody (...) z powołaniem się na w/w decyzjami z 1979r i 1989r. ;

- ostateczna decyzja Wojewody (...) z dnia 8 grudnia 2010r. o odmowie przyznania odszkodowania;

W pierwszej kolejności rozstrzygnięcia wymaga kwestia podstawy prawnej dochodzonego roszczenia. Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że podstawą odpowiedzialności prawnej Skarbu Państwa jest art. 160 par. 1 i 2 kpa, albowiem zarówno decyzje, które spowodowały szkodę jak i decyzja nadzorcza mocą, której stwierdzono, że decyzje z 1979r. i 1989r. zostały wydane z naruszeniem prawa, pochodzą z okresu sprzed 1 września 2004r., przy czym odpowiednie zastosowanie mają przepisy kodeksu cywilnego warunkującego przesłanki tej odpowiedzialności 417 kc i art. 4171 par. 2kc. Na wstępie bowiem już należy wskazać, że przepis art. 417¹ § 2 k.c. nie określa odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną wykonywaniem orzeczeń lub decyzji w sposób sprzeczny z prawem. Może wówczas znaleźć zastosowanie art. 417 k.c. regulujący odpowiedzialność Skarbu Państwa, przeciwko któremu przed sądem właściwym, należy kierować roszczenie opisane w art. 160 par. 1 kpc. O tyle należało doprecyzować wskazaną w ustnych motywach orzeczenia podstawę prawną roszczenia. Sąd Apelacyjny podziela bowiem pogląd Sądu Najwyższego wskazany w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 31 marca 2011 r., III CZP 112/10 (OSNC 2011, nr 7-8, poz. 75), w której Sąd Najwyższy przyjął, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. Zgodnie z art. 61 ust. 6 ustawy z 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 z późn. zm.), uchwała ta ma moc zasady prawnej. W tej sprawie zarówno decyzje wyrządzające szkodę jak i decyzja nadzorcza wydane były przed dniem 1 września 2004r., zatem biorąc pod uwagę w/w uchwałę Sądu zastosowanie mają powyższe przepisy. Artykuł 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw stanowił, że "do zdarzeń i stanów prawnych" powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej zastosowanie znajdują przepisy dotychczasowe. Na pytanie o to, w jaki sposób należy rozumieć użyte w art. 5 ustawy nowelizującej pojęcia "zdarzenie" i "stan prawny" w orzecznictwie i w nauce przez pewien czas udzielano rozbieżnych odpowiedzi, na co zwrócił uwagę Sąd Okręgowy. Wątpliwości związane ze stosowaniem tego przepisu zostały wyjaśnione właśnie w wskazane wyżej w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 31 marca 2011 r. W motywach uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że zarówno art. 160 k.p.a., jak i art. 4171 § 2 k.c. regulują odpowiedzialność z czynów niedozwolonych, a zatem za szkodę wyrządzoną przez wydanie decyzji naruszającej prawo. Decyzja nadzorcza nie jest elementem czynu niedozwolonego ani w świetle art. 160 k.p.a., ani w świetle art. 4171 § 2 k.c.; jest natomiast wynikiem zgodnego z prawem postępowania zmierzającego do usunięcia naruszeń prawa. Specyficzną cechą odpowiedzialności deliktowej przewidzianej w art. 160 k.p.a. oraz art. 417¹ § 2 k.c. jest natomiast uzależnienie skuteczności dochodzenia odszkodowania za szkodę wyrządzoną wydaniem ostatecznej wadliwej decyzji od uprzedniego stwierdzenia jej niezgodności z prawem we właściwym postępowaniu.

Gdy chodzi o kwestię przedawnienia roszczenia odszkodowawczego, to Sąd Najwyższy przyjął, że stosowanie art. 160 § 1, 2 i 3 k.p.a. bez § 6, dotyczącego przedawnienia, byłoby nie do pogodzenia z założeniami przyświecającymi ustanowieniu przewidzianej w tych przepisach odpowiedzialności odszkodowawczej. Wobec możliwości domagania się na podstawie art. 160 k.p.a., w związku z jego mocą wsteczną, odszkodowania także za szkody wyrządzone decyzjami wydanymi przed kilkudziesięciu laty - jeżeli tylko ich nieważność lub wydanie z naruszeniem prawa stwierdzono po dniu 31 sierpnia 1980 r. (por. art. 156 § 2 k.p.a.) - jedynym odpowiednim rozwiązaniem było przyjęcie, że przedawnienie roszczenia o odszkodowanie rozpoczyna bieg od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2 k.p.a., że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. Tym bardziej zatem w tej sprawie, kiedy i decyzja nadzorcza wydana była w 2001r i dla powódki, wobec niezaskarżenia

tej decyzji stała się ostateczna termin przedawnienia biegnie od dnia gdy decyzja z dnia 28 grudnia 2001 roku nr (...) Wojewody (...) stała się ostateczna. W dołączonych do akt sprawy aktach postępowania administracyjnego brak jest dowodu doręczenia powódce w/w decyzji, można jednak założyć, że powódka otrzymała powyższą decyzję w styczniu 2002r., a więc w okresie, gdy już toczyło się przeciwko Skarbowi Państwa postępowanie o naprawienie przedmiotowej szkody, które zostało zakończone odrzuceniem pozwu. Postępowanie to toczyło się osiem lat. Tak samo długotrwałe było postępowanie administracyjne

o wypłatę odszkodowania, które zostało wszczęte przez powódkę dnia 23 stycznia 2003r. (a więc przed upływem terminu trzyletniego przedawnienia) i zakończyło się decyzja Wojewody (...) z dnia 8 grudnia 2010r. mocą, której odmówiono powódce odszkodowania, wskazując dalej, że decyzja ta jest ostateczna, a powódce służy prawo wniesienia powództwa do sądu powszechnego. Jednak w 2010r. toczyło się już przedmiotowe postępowanie. Reasumując gdyby nie toczyły się żadne postępowania

o wypłatę odszkodowania termin przedawnienia, upłynął by w styczniu 2005r., albowiem zgodne z art. 160 § 6 kpc, roszczenie o odszkodowanie przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2, że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1. Wobec jednak faktu, że postępowania te toczyły się i były skierowane przeciwko właściwemu podmiotowi, należy uznać, że zarzut przedawnienia nie jest zasadny, a nadto jego uwzględnienie przy odmiennych interpretacjach biegu terminu przedawnienia, byłby sprzeczny z art. 5 kc. Mając na względzie całokształt okoliczności rozpoznawanej sprawy zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwanego stanowi bowiem nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Podnieść należy, że istotą prawa cywilnego jest strzeżenie praw podmiotowych, a zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji bądź unicestwienia tych praw mają charakter wyjątkowy. Odmowa udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 5 k.c., z uwagi na jego wyjątkowy - w powyższym ujęciu - charakter musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 r., sygn. akt II CSK 640/10, Lex nr 964496). Przepis art. 5 k.c. ma zatem charakter bardzo wyjątkowy i może mieć zastosowanie w przypadku nadużycia prawa przez osobę korzystającą z zarzutu przedawnienia. Istnieje domniemanie, że osoba uprawniona korzysta z prawa podmiotowego w sposób legalny, zasługujący na ochronę prawną. Kwestionujący takie uprawnienie obowiązany jest wykazać racjonalne przesłanki swojej kontestacji (art. 6 k.c.). Zarzut przedawnienia stanowi bowiem realizację prawa podmiotowego i jego podniesienie, co do zasady, nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego, jednak umożliwia rozważenie nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia przez sąd, przy czym każdorazowo sąd czyni to w oparciu o okoliczności konkretnej sprawy (I ACa 258/11 wyrok s.apel. 2011-09-14 w Warszawie LEX nr 1120101). Przenosząc powyższe uwagi natury ogólnej na grunt mniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny uznał, że w rozpoznawanej sprawie wobec wieloletnich postępowań o wypłatę odszkodowania w tym i postępowania sądowego, zakończonego odrzuceniem pozwu z uwagi na toczące się postępowanie administracyjne o wypłatę przedmiotowego odszkodowania, zachodziły szczególne podstawy dla przyjęcia, że podniesiony zarzut przedawnienia pozostawał w sprzeczności z uznanymi w społeczeństwie wartościami. Nie może być bowiem akceptowany taki stan, w którym Skarb Państwa po wieloletnim postępowaniu administracyjnym o odszkodowanie toczącym się wszak już po 1 września 2004r., może skutecznie ponieść zarzut wygaśnięcia roszczenia.

Odnosząc się już bezpośrednio do apelacji powódki, należy wyjść, od tego, że trafnie wskazał Sąd Okręgowy, że fakt, iż decyzja administracyjna została wydana

z rażącym naruszeniem prawa, przesądza o bezprawności i winie funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności (wyrok Sądu Apelacyjnego

w Warszawie z dnia 11 stycznia 2013 r. sygn. akt I ACa 350/12.) Zatem rozważenia wymaga kolejna przesłanka odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa, na której oparto zaskarżony wyrok, trafnie kwestionowany przez powódkę. Jest to kwestia istnienia szkody i jej wysokości. Chybiony jest zarzut apelacji, że powódka nie ma obowiązku wykazywania faktu powstania szkody i jej wysokości. Przedmiotowe postępowanie ma charakter postępowania cywilnego i mają do niego zastosowanie odpowiednie reguły wynikające z procedury cywilnej, a zatem powódka ma obowiązek wskazania gdzie upatruje szkodę (co jej zdaniem stanowi szkodę) oraz ma obowiązek wykazania wysokości tej szkody. Zgodnie z art. 232 kpc, strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których

wywodzą skutki prawne. Sąd jedynie może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę. W szczególności sąd powinien dopuścić dowód

z urzędu, gdy stanowi to realizację dyspozycji normy kodeksowej lub ma przeciwdziałać naruszeniu porządku prawnego. Zarazem podkreśla się w doktrynie i praktyce, że sąd powinien korzystać z przewidzianego w art. 232 kpc zdanie drugie uprawnienia powściągliwie i z umiarem, pamiętając, że taka inicjatywa należy przede wszystkim do samych stron i że cały rozpoznawany spór jest ich sprawą, a nie sądu - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1997 r. III CKN 244/97. Przyjmuje się nadto, że nieprzeprowadzenie przez sąd dowodu z urzędu z reguły nie stanowi uchybienia (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2000 r. II CKN 1322/00). Z wyżej wskazanych przyczyn chybiony jest też zarzut naruszenia prawa materialnego, to jest art. 160 § 1 k.p.a. przez uznanie - że strona dochodząca odszkodowania za szkodę spowodowaną decyzjami administracyjnej które zostały uznane za wydane z naruszeniem prawa, musi jeszcze dodatkowo wykazać powstanie szkody, a nie jedynie jej wysokość. Uznanie bowiem, że określone decyzje wydane były z naruszeniem prawa nie przesądza

o tym, że decyzje te wywołały szkodę w majątku danej osoby, choć oczywiście w przeważającej części sytuacji taka szkoda istnieje, albowiem leży ona u podstaw decyzji poszkodowanego o wystąpienie na drogę postępowania administracyjnego z wnioskiem

o stwierdzenie, że określone decyzje administracyjne były wadliwe. W efekcie chybiony był i ten zarzut apelacji, który zmierzał do wykazania, że Sąd I instancji błędnie nie dopuścił właściwego dowodu z urzędu.

Natomiast trafny jest zarzut, naruszenia przepisów art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 i 231 k.p.c. wobec błędnego uznania Sądu I instancji, że powstanie szkody powódka mogła wykazać wyłącznie za pomocą opinii biegłego. Opinia biegłego jest bowiem w tej sprawie niezbędna dla wykazania wysokości szkody, albowiem konstrukcja samej szkody jest założeniem jurydycznym i powódka prawidłowo szkodę swą określiła jako wartość utraconych lokali. Rzeczywistą szkodę należy rozumieć jako powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między obecnym jego stanem majątkowym, a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło wydarzenie wywołujące szkodę (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 11 lipca 1957 r., 2 CR 304/57, OSN 1958, nr III, poz. 76 oraz w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1963 r., IH PO 31/63, OSNCP 1964, nr 7-8, poz. 128 w wyroku z dnia 16 kwietnia 2002 r. w sprawie V CKN 960/00 oraz z dnia 15 listopada 2002 r. w sprawie V CKN 1325/00).

W tej sprawie odnosząc się do ustaleń faktycznych zaprezentowanych w wstępnej części zważeniowej, należy wskazać, że gdy w 1997r., powódka w oparciu o wyrok Sądu Wojewódzkiego w K. odzyskała nieruchomości ujawnioną w księgach wieczystych opisanych w wyroku z 1997r., nie odzyskała spornych dwóch lokali, albowiem były one już własnością innych osób oraz prowadzone były dla tych lokali odrębne księgi wieczyste, których postępowanie sądowe o uzgodnienie nie dotyczyło.

O tym, że odzyskana nieruchomość nie obejmuje już dwóch odrębnych lokali mieszkalnych powódka niewątpliwie wiedziała przy zawieraniu spornego aktu notarialnego sprzedaży nieruchomości, albowiem akt ten pochodzi z sierpnia 1998r.,

a w maju 1998r., powódka już wystąpiła z pierwszym powództwem o odszkodowanie.

Zatem, gdy w 1997r. powódka odzyskała nieruchomość była jednocześnie osobą poszkodowaną, albowiem nie odzyskała dwóch lokali mieszkalnych. Skoro bowiem

w cytowanym wyżej orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrządzającą szkodę jest wadliwa decyzja z 1979r. i 1989 a nie decyzja z 2001r., mocą której stwierdzono, że dwie poprzednie decyzje zostały wydane z naruszeniem prawa, to logicznie rzecz ujmując, po odzyskaniu nieruchomości powódka jest osobą poszkodowaną a wysokość jej szkody stanowi wartość utraconych lokali. Zbywając nieruchomość na rzecz małżonków S. – niezależnie od tego jak zaprezentowała powódka swym kontrahentom stan prawny nieruchomości - powódka zbyła nieruchomość bez spornych lokali. Nawet zatem jeżeli (teoretycznie rzecz ujmując) powódka świadomie wprowadziła w błąd państwo S., nie ujawniając uprzedniego zbycia spornych lokali, to i tak kupujący nabyli nieruchomość bez spornych lokali niezależnie od tego jaką cenę zapłacili oraz niezależnie od tego co

w ich wyobrażeniu było przedmiotem sprzedaży (cała nieruchomości czy nieruchomości bez spornych lokali). Cena jaką zapłacili kupujący nie ma żadnego wpływu na odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa za wyrządzoną szkodę. Nie można bowiem przyjąć, że gdyby kupujący „przeplacili” – zapłacili cenę nieadekwatną do faktycznego przedmiotu sprzedaży - to zwolniliby Skarb Państwa z jego odpowiedzialności odszkodowawczej. Gdyby przyjąć pogląd odmienny – a więc tak jak przyjął to Sąd Okręgowy – nabywca płacąc cenę wyższą od rynkowej zwalniałby Skarb Państwa z odpowiedzialności odszkodowawczej w takim zakresie, w jakim faktyczna cena przekraczałaby obiektywną cenę rynkową. Zatem bez znaczenia dla sprawy jest dlaczego strony umowy sprzedaży ustaliły cenę zbycia nieruchomości na danym poziomie. Z tej przyczyny zeznania powódki i świadków dotyczące wzajemnych uzgodnień przed zawarciem umowy sprzedaży oraz w trakcie sporządzania i podpisywania aktu notarialnego pozostają bez istotnego znaczenia dla sprawy. Mogą one być ewentualnie pomocne przy ustalaniu stanu technicznego spornych lokali ocenianego przez pryzmat stanu technicznego całej nieruchomości, przy czym wymaga to oczywiście ponownego dopuszczenia zeznań przy zastosowaniu prawidłowej tezy dowodowej. Wbrew, więc przyjętej przez Sąd Okręgowy konstrukcji szkody, nabywca „całej” nieruchomości, niezależnie od okoliczności towarzyszących sprzedaży i niezależnie od zapłaconej ceny nie zwolnił Skarbu Państwa z odpowiedzialności odszkodowawczej za utratę dwóch lokali mieszkalnych. Powódka z winy pozwanego Skarbu Państwa pozbawiona została możliwości posiadania tych lokali, korzystania z nich oraz dysponowania nimi, a stan ten trwa od 1979r i 1989r. w stosunku do poszczególnych lokali (dotyczy to oczywiście poprzedników prawnych powódki). Nie można też hipotetycznie zakładać, że powódka i tak lokale te sprzedałaby z całą nieruchomością, albowiem gdyby nie przedmiotowe decyzje administracyjne oraz generalnie przejęcie przez Skarb Państwa całej nieruchomości, los zarówno lokali jak i całej nieruchomości mógłby być odmienny od aktualnego. Teoretyczne dywagacje w tej materii nie mogą być prowadzone. Powódka do nadal nie dysponuje spornymi lokalami i nie dysponuje nimi z winy pozwanego Skarbu Państwa, ta sytuacja faktyczna zgodnie z art.160 par. 1 kpa rodzi odpowiedzialność Skarbu Państwa jako podmiotu odpowiedzialnego zgodnie z art. 417 kc w z. w. z art. 417¹ par. 2 kc. W tej sytuacji bezprzedmiotowy jest zarzut powódki dotyczący naruszenia art. 233 § 1 kp.c. i art. 328 § 2 kpc, w takim zakresie w jakim dotyczy uchybień Sądu I instancji przy ocenie zeznań strony powodowej i świadków.

Trafny okazał się też zarzut naruszenia art. 217 kp.c. w zw. z 278 kp.c. - poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wykazania wysokości szkody. Pismem z dnia 21 listopada 2012r., powódka prawidłowo złożyła wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego dla ustalenia wartości utraconych lokali mieszkalnych wg stanu na dzień wyrządzenia szkody i aktualnej wartości. Wprawdzie Sąd Okręgowy oddalił ten wniosek, jednak powódka złożyła obszerne zastrzeżenie do protokołu (k. 635), co czyni wniosek nadal aktualnym. Wniosek ten okazał się trafny, albowiem nie sposób ustalić wartości spornych lokali bez udziału biegłego – art. 278 kpc. Wysokość odszkodowania dochodzonego w oparciu o art. 160 k.p.a. jest ustalana zgodnie z odesłaniem przewidzianym w § 2 art. 160 k.p.a. na podstawie art. 363 § 2 k.c. Wysokość odszkodowania winna wyrównywać różnicę pomiędzy obecnym stanem majątkowym poszkodowanej a tym stanem, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, tj. hipotetycznym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 stycznia 2013 r. I ACa 350/12). Jak już wskazano szkoda liczona jest według wartości lokalu w cenie aktualnej lecz przy uwzględnieniu stanu z dnia wyrządzenia szkody.

Ostatnia kwestia to związek przyczynowy. Artykuł 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W doktrynie przyjmuje się, że unormowanie zawarte w tym przepisie opiera się na założeniach teorii przyczynowości adekwatnej, według której związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2008 r.

I CSK 359/07 (LEX 371447) podkreślił, że brak przyczynowości powoduje, że nawet ewentualna ocena zachowania strony pozwanej, jako bezprawnego i zawinionego nie mogłaby doprowadzić do uznania jej odpowiedzialności za szkodę. Z kolei w innym orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2008 r. IV CSK 5/08 (LEX nr 371827) wskazano, że za normalne następstwo danego zdarzenia uważa się taki skutek, który zazwyczaj, w zwykłym porządku rzeczy jest konsekwencją tego zdarzenia. Nie wystarczające jest zatem stwierdzenie związku przyczynowego

jako takiego. Zawsze należy pojmować go jako obiektywne powiązanie ze sobą zjawiska zwanego przyczyną ze zjawiskiem określanym jako skutek tej przyczyny (T. Wiśniewski Komentarz do kodeksu cywilnego Księga trzecia Zobowiązania tom. I pod red. G. Bieńka). Pomiędzy działaniem pozwanego a szkodą powódki istnieje adekwatny związek przyczynowy, albowiem gdyby nie decyzje, które zostały wydane z naruszeniem prawa powódka jako spadkobierczyni po ówczesnych właścicielach byłaby właścicielką spornych lokali. Od dnia wydania decyzji z 1979r i 1989r., powódka jest pierwszą osobą, która mogła swobodnie zadysponować lokalami. Odmowa dopuszczenia dowodu z opinii biegłego oraz błędna konstrukcja szkody przy prawidłowym jej wskazaniu przez powódkę powoduje, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy, albowiem w żaden sposób nie odniósł się do wskazanej przez powódkę szkody. Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy odnosi się do niezbadania podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia, a nie do niekompletności orzeczenia, czyli braku rozstrzygnięcia przewidzianego w art. 496 k.p.c. - I Cz 12/13 postanow. SN 2013-03-14 LEX nr 1318308. Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi także wówczas, gdy sąd pierwszej instancji rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy; zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę. W zakresie wskazanej przez powódkę szkody, Sąd odrzucając opis szkody w takim kształcie jak wskazywała to powódka odstąpił od kluczowej dla tej sprawy kwestii, czyli ustalenia wysokości szkody. Prowadzenie postępowania, co do wysokości szkody w całości przed sądem II instancji stałoby w sprzeczności z zasadą dwuinstancyjności oraz zasadą, że sądem rozpoznającym sprawę, jest sąd I instancji. Dla tej sprawy kwestia szkody i prawidłowego jej ukształtowania była istotą sprawy.

Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd Okręgowy – zgodnie z wnioskiem powódki - dopuści dowód z opinii biegłego dla ustalenia aktualnej wartości lokali według stanu z chwili wyrządzenia szkody. Rozważenia wymagać też będzie kwestia prawidłowości wykazania przez powódkę stanu technicznego lokali z chwili wyrządzenia szkody.

Wobec uchylenia zaskarżonego wyroku bezprzedmiotowy okazał się zarzut apelacji dotyczący błędnego obciążenia powódki kosztami procesu.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 4 kpc uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Z mocy ary. 108 par. 2 kpc orzeczono o kosztach postępowania apelacyjnego.